

**Sygn. akt: I C 13/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. L., M. K. (1), G. R., M. U.**

**przeciwko (...) Związkowi (...) z siedzibą w O.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

I nakazuje pozwanemu **(...) Związkowi (...) z siedzibą w O.** opublikowanie na drugiej stronie miesięcznika (...) w ramce koloru czarnego, tekst czarny na białym polu czcionką (...) N. R. o wielkości 12 punktów typograficznych, bez dodatkowych uzupełnień i komentarzy, na własny koszt, oświadczenia o następującej treści: „ (...) Związek (...) przeprasza Panów A. L., M. K. (1), G. R. i M. U. za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i reputacji w artykule pt. (...) (...) opublikowanym na łamach miesięcznika (...) nr (...) (...) (...), który to artykuł zawierał nieprawdziwą i krzywdzącą informacje, jakoby wobec tych osób został orzeczony zakaz pełnienia funkcji publicznych”.

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 500,- zł tytułem zadośćuczynienia;

III oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV zasądza od pozwanego na rzecz każdego powodów kwoty po 630,- zł tytułem części uiszczonych przez nich opłat oraz łącznie kwotę 720,- zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika.

**I C 13/19**

## UZASADNIENIE

Powodowie A. L. , M. K. (2), G. R. i M. U. wnieśli o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na pierwszej stronie miesięcznika (...) w ramce koloru czarnego o grubości 3 punktów typograficznych, tekst czarny na polu koloru białego wydrukowany czcionką (...) N. R. o wielkości 14 punktów typograficznych bez żadnych dopisków i komentarzy - na własny koszt przeprosin o następującej treści:

„ (...) Związek (...) jako wydawca miesięcznika (...) przeprasza Panów: A. L. , M. K. (2), G. R. i M. U. za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i reputacji w artykule pod tytułem (...) (...) opublikowanym na łamach

miesięcznika „(...) G. (...) rocznik (...), który zawierał nieprawdziwe i krzywdzące informacje jakoby wobec tych osób został orzeczony zakaz pełnienia funkcji publicznych”.

Jednocześnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 5000,- zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji w powołanym miesięczniku.

Na uzasadnienie swego żądania powodowie wskazali, iż są członkami (...) działającego pod nazwą (...) Związek (...) z siedzibą w O., prócz tego są członkami również jednostki terenowej tego (...), mającego osobowość prawną O. (...) Związku (...) i zasiadają w organach statutowych wyżej wymienionego okręgu (są członkami zarządu okręgu)

Pozwany w chwili wnoszenia powództwa pozostaje w sporze z powodami ad. 3 i 4 oraz z jednostką terenową to jest okręgiem (...) O., który to spór dotyczy ważności uchwał podjętych przez (...) (...) w O. m.in. w zakresie odwołania (...) O. (...) O., w którym zasiadają powodowie.

Spór jest bardzo szeroko komentowany w S., jego okręgach oddziałach i sekcjach, żywo zainteresowani nim są hodowcy gołębi z całej Polski.

Pozwany jest wydawcą miesięcznika (...) (...) kolportowanego wśród członków (...).

W kwietniu opublikowany został w numerze (...) miesięcznika na stronie drugiej artykuł autorstwa A. Z. pod tytułem (...) (...).

W artykule zatytułowanym (...) napisano, że Zarząd Główny przystępuje do procedury prawnej zmierzającej do wygzekwowania praworządności w okręgu O. i o wadze sprawy świadczy między innymi fakt, że na 8 osób zasiadających w zarządzie z O. aż 6 ma zakaz pełnienia funkcji publicznych.

Przytoczony fragment dotyczy bezpośrednio powodów, jako osób które zasiadały w zarządzie okręgu O., nie jest jednak prawdą by jakiegokolwiek osoby miały orzeczony zakaz pełnienia funkcji publicznych, co więcej cały zacytowany fragment sugeruje jakoby powodowie dopuszczali się łamania prawa w sytuacji, gdy tylko korzystają zgodnie z prawem i statutem z przewidzianych uprawnień do kontroli sądowej uchwał podejmowanych przez zarząd główny i prezydium (...) (...).

Tym bardziej wydzwięk cytowanego fragmentu jest jednoznacznie negatywny i godzący w dobre imię powodów oraz ich reputacji jako w wieloletnich członków (...) zrzeszającego hodowców gołębi pocztowych z całej Polski.

Pozwane s. wezwane do usunięcia naruszenia dóbr osobistych odmówiło spełnienia zgłaszanych żądań, wskazując, że do takiego naruszenia nie doszło, jednocześnie sugerowało, że informacja podana w artykule jest skutkiem pomyłki.

Zamieszczono też w październikowym wydaniu czasopisma sprostowanie o treści „(...) (...) G. (...) informuje, że artykuł pod tytułem (...) (...) (...) (...) zawiera nieprawdziwe informacje jakoby wobec osób ze składu zarządu z O. wydano zakaz pełnienia funkcji publicznych, zakaz o którym mowa w materiale odnosi się do funkcji we władzach związku w rozumieniu statutu (...)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Związek (...) wniósł o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności potwierdził, iż jest wydawcą miesięcznika branżowego o jakim mowa w pozwie, jednakże oczywiście wadliwe użycie słów „funkcje publiczne” zamiast „funkcji we władzach związku” stanowiło niezamierzoną i wynikającą z nieznajomości terminów języka prawnego pomyłkę.

Powyzsza kwestia została dostrzeżona w wyniku wezwania skierowanego do pozwanego przez powodów z dnia 24 sierpnia 2018 roku i we wrześniu 2018 roku pozwany zawiadomił powodów o sprostowaniu informacji, co nastąpiło w październikowym numerze miesięcznika.

Pozwane S. jako jednostka macierzysta nad okręgiem (...) O. działając na podstawie statutu i obowiązujących przepisów prawa ustanowiła na okres 6 miesięczny zarząd komisaryczny w tej jednostce terenowej, wpisany do KRS postanowieniem S..

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez G. R. i M. U. a także inną osobę, a skarga na orzeczenie referendarza sądowego została odrzucona.

W ocenie pozwanego użycie w artykule słów „wyegzekwowanie praworządności” odpowiada zarówno definicji słownikowej przytaczanej przez powodów jak również koresponduje z instytucją zarządu komisarycznego, która zgodnie z literą prawa służy do usunięcia nieprawidłowości związanych z rażącym lub uporczywym naruszeniem przepisu prawa lub statutu.

W stosunku do dwóch powodów zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne zakończone ukaraniem okresowym zakazem pełnienia funkcji we władzach pozwanego (...), a od orzeczeń wewnątrzstowarzyszeniowych żadna z wyżej wymienionych osób nie odwołała się do sądu powszechnego.

Pozwany jednocześnie zaprzeczył, aby powód wykazał, by po cytowanej publikacji doszło do utraty zaufania przez powodów wśród innych hodowców jakim powodowie cieszyli się przed tą publikacją.

Powodowie jako członkowie zarządu O. (...) są w konflikcie z jednostką macierzystą od 2015 roku.

W ocenie pozwanego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Jednocześnie też sprostowanie informacji zawarte w czasopiśmie w ocenie pozwanego zadośćuczyniło krzywdzie powodów.

#### ***Sąd ustalił i zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie choć nie w pełnym dochodzonym pozwem zakresie.

Bezspornym przy tym w sprawie jest czas, miejsce oraz treść publikacji w czasopiśmie – miesięczniku, którego wydawcą jest pozwane S..

Bezspornymi także są zadawniony już konflikt pomiędzy powodami a zarządem głównym pozwanego S., przebieg kolejnych postępowań oraz zapadłych w ich toku orzeczeń, fakt ukarania karami dyscyplinarnymi, jak również treść wezwania i reakcja na nie w postaci sprostowania.

Okoliczności te wynikają nie tylko z niekwestionowanych dokumentów dołączonych do akt sprawy, lecz są w istocie pomiędzy stronami niesporne i jako takie stanowią bezsporny element ustalonego stanu faktycznego w sprawie.

Strony natomiast od początku spierają się w istocie co do prawnej oceny treści i skutków publikacji w kontekście naruszenia dóbr osobistych oraz odniesionej przez powodów krzywdy.

W samym żądaniu niemajątkowym pozwu powodowie domagali się przeproszenia określonej treści tj. za konkretny i określony fragment publikacji, dotyczący orzeczenia wobec nich kary zakazu pełnienia funkcji publicznych.

Pozwany przy tym podejmując obronę procesową w sprawie, wskazał na kilka okoliczności, które miałyby żądania pozwu do zasady czynić bezskutecznymi.

Najdalej przy tym idącym zarzutem miał być brak wykazania przez powodów naruszenia ich dobra osobistego, które to naruszenie faktycznie stanowi pierwszą i kluczową przesłankę dla uruchomienia roszczeń z art. 23 i 24 kc.

Jak wynika przy tym z treści odpowiedzi na pozew, braku naruszenia tego dobra pozwany upatrywać miałby w tym, iż z treści publikacji nie sposób wywnioskować o jakie to osoby konkretnie chodzi (pkt VI i VII odpowiedzi k. 104v),

nadto w tym, iż w ogóle u powodów wskutek publikacji w ogóle nie doszło do utraty po ich stronie zaufania u innych hodowców gołębi (pkt V).

W ocenie Sądu argumentacja pozwanego w tej płaszczyźnie nie mogła odnieść zamierzonego skutku, na co zdaje się wskazywać już sama postawa pozwanego. Ten bowiem bezspornie, niezwłocznie po otrzymaniu wezwania od powodów do zaniechania naruszeń z 24 08 2018 r. zamieścił stosowne sprostowanie o treści przywołanej w pozwie jak na k. 6, czym jak się wydaje, co najmniej w sposób dorozumiany potwierdził to, iż nieprawdziwa informacja bezpośrednio bądź pośrednio mogła dotknąć dóbr członków zarządu O..

Nie wymaga przy tym z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia to, iż po pierwsze, „mieć zakaz pełnienia funkcji publicznych”, to znaczeniowo nic innego jak domyślnie mieć orzeczony ten zakaz. Z kolei mieć orzeczony zakaz pełnienia funkcji publicznych to w istocie mieć orzeczony np. jeden ze środków karnych przewidziany przepisami kodeksu karnego.

Warto jedynie wskazać choćby na przepis art. 40 kk, który w ramach przewidzianego w nim środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych obejmuje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do organu władzy publicznej, organu samorządu zawodowego lub gospodarczego, utratę prawa do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych i samorządu terytorialnego lub zawodowego, przy czym zgodnie z § 2 tego przepisu sąd może orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Zakaz pełnienia funkcji publicznych jak się wydaje funkcjonalnie mógłby być przez osoby postronne kojarzony właśnie z jednym z zakazów, o których wyżej mowa, orzekanych jak to wyżej wskazano w dość wyjątkowych sytuacjach.

Nie jest to zatem informacja z punktu widzenia wizerunku i dobrego imienia obojętna, skoro niesie ze sobą określoną treść, i to treść niewątpliwie niosącą z sobą watek, który może nadszarpnąć dobre imię.

Jakkolwiek też w publikacji nie padły konkretne nazwiska, to jednak nie ulega wątpliwości, że wiadomo o jaki to zarząd chodzi, co przy posiadanej wiedzy, bądź nieutrudnionej możliwości dowiedzenia się odnośnie do osobowego składu zarządu okręgu sprawa, iż publikacja obiektywnie narusza dobre imię powodów, co najwyżej, brak konkretnych nazwisk w treści tekstu, siłą rzeczy będzie miał wpływ na ocenę skali naruszenia oraz rozmiaru poniesionej krzywdy, o czym będzie jeszcze mowa.

W świetle zatem tego, co zostało wcześniej powiedziane zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla uznania, iż dobra osobiste w postaci dobrego imienia powodów zostały niewątpliwie naruszone.

Nie sposób przy tym w ocenie Sądu uznać, iż po stronie pozwanego brak jest elementu bezprawności, który to niewątpliwie warunkuje korzystanie z przewidzianej prawem ochrony dóbr, gdyż pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszonego dobra.

Jakkolwiek bowiem prawdą jest, iż w zakresie roszczeń niemajątkowych redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do opublikowania materiału, a wydawca za niewłaściwe zorganizowanie procesu przygotowania tekstów do druku i nadzoru nad ich zgodną z prawem formą i treścią, i każda z wymienionych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne zachowanie (por. wyrok SN z dnia 15 02 2018 r.) to jednak pozwany nie przeprowadził skutecznego przeciwdowodu na okoliczność braku jakiegokolwiek ( a wystarczy nawet najmniejsze) zaniedbania wydawcy w tej materii. Z kolei za potrzebą szczególnego w tej mierze dołożenia staranności jak się wydaje winien przemawiać fakt, iż strony pozostawały w sytuacji pewnego utrwalonego już konfliktu, czego bezpośrednim i wyrazistym przejawem było wszczęcie postępowania wewnątrzorganizacyjnego i doprowadzenie do ukarania niektórych powodów karami dyscyplinarnymi.

W orzecznictwie podnosi się, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że „do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996).

Artykuł 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zaś z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Gdy powód udowodni naruszenie swoich dóbr osobistych, na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne i udowodnienie okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych powoda. Ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro prawne narusza, a zatem na stronie pozwanej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 sierpnia 2016 r., I ACa 242/16, LEX nr 2115451).

Wobec braku okoliczności, które uzasadniałyby w tym kontekście legalność zachowania pozwanego, nie budzi więc też wątpliwości cecha bezprawności naruszenia przez niego dóbr osobistych.

W tym kontekście Sąd uznał sposób przeproszenia powodów przez pozwanego w miejscu, formie oraz treści jak w pozwie za w pełni adekwatny do skali oraz całego kontekstu naruszenia ich dóbr.

Wskazać bowiem należy, iż skoro publikacja miała miejsce w określonym, fachowym czasopiśmie, to uzasadnionym i wystarczającym środkiem do usunięcia skutków dokonanego naruszenia w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. będzie żądane pozwem zamieszczenie oświadczenia właśnie w tymże periodyku, co realizuje zasadę odpowiednio „zwierciadlanego” do naruszenia dóbr sposobu usunięcia jego skutków.

Również żądana treść oświadczenia nie wydaje ani nazbyt obszerna, ani dla wydawcy treściowo niezręczna, skoro odwołuje się do konkretnego naruszenia jako podania niezgodnej z prawdą informacji.

Sąd jedynie skorygował tu do bardziej rozsądnych rozmiarów wielkość czcionki, bacząc, by całe ogłoszenie nie zajmowało praktycznie całej strony, a stanowiło jej jeden z elementów.

Ustalając nieznaczną w stosunku do dochodzonej pozwem wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., Sąd brał pod uwagę przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra, charakter i stopień jego naruszenia oraz zakres ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych przedmiotowym naruszeniem.

Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy lub rażące niedbalstwo osoby naruszającej dobro osobiste, cel, który zamierzała osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem uzyskała bądź spodziewała się uzyskać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, Lex nr 448025, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, Lex nr 371773).

Przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i uzależnione jest od oceny Sądu. Roszczenie powyższe nie powinno być przy tym traktowane jako mające charakter penalny, albowiem jego rola sprowadza się wyłącznie do zapobieżenia trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Z powyższych względów Sąd oceniając możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, winien brać pod uwagę kompensacyjny – nie zaś represyjny charakter zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56; w wyroku z dnia 11 października 2002r., I CKN 1032/00, Lex nr 78885, w wyroku z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, niep.).

Na rozmiar krzywdy, a zatem także na wysokość zadośćuczynienia, wpływać może również późniejsze zachowanie i postawa sprawcy krzywdy względem pokrzywdzonego (tak trafnie SN w wyr. z 9.1.1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978, Nr 11, poz. 210).

Z kolei nie ulega wątpliwości, iż kompensacyjny charakter zadośćuczynienia wymaga, by było ono adekwatne do rozmiarów krzywdy, jednakże krzywdy ocenianej w kategoriach obiektywnych, uwzględniających przeciętną wrażliwość na naruszenie dobra osobistego.

Jeśli też chodzi o prewencyjną rolę zadośćuczynienia to ważnym jest, by podjęte środki zapobiegały dalszym naruszeniom.

Przenosząc te uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy można uznać, iż ten w zasadzie jest stanem granicznym dla ustalenia samej zasady dla dochodzonego zadośćuczynienia.

Po pierwsze bowiem, zauważyć należy, iż zasięg oddziaływania informacji zawartej w publikacji nie był znaczny, bowiem ograniczył się do niewielkiego fragmentu publikacji, będącej relacją z posiedzenia zarządu głównego pozwanego (...), zawartego w czasopiśmie o nieznacznym zasięgu, kierowanego do mocno ograniczonej ilości odbiorców.

Sama też informacja, jakkolwiek umożliwiała zidentyfikowanie powodów jako członków zarządu O. wymagała niewątpliwie pewnej „wewnątrzorganizacyjnej” wiedzy co do osób wchodzących w jego skład w czasie publikacji lub co najmniej zadania sobie określonego trudu uzyskania wiedzy w tym zakresie.

Z kolei niewątpliwie, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań samego autora relacji pod względem redakcyjnym, przedmiotowy fragment stanowił wynik oczywistej omyłki i przeinaczenia polegającego na zamianie dwóch pojęć tj. orzeczonego faktycznie zakazu zajmowania funkcji w stowarzyszeniu i zakazu pełnienia funkcji publicznych.

Jakkolwiek to ostatnie, niefortunne jak to już wcześniej wskazano sformułowanie, stawia adresatów w niekorzystnym z punktu widzenia oceny członków (...) świetle, to jednak świadczy o zaniedbaniu przede wszystkim autora tekstu. Oczywiście jakkolwiek wydawca odpowiada tu na rozszerzonej zasadzie „zaniedbania organizacyjnego”, jednakże nie sposób przynajmniej w zakresie winy rozumianej w sposób podmiotowy przypisać pozwanemu znacznego natężenia złej woli a tym bardziej elementu umyślności w najłagodniejszej nawet jej formie.

Zauważyć przy tym należy, iż pozwany podjął pewne działania, które możnaby poczytać za takie jakie po części łagodzą ewentualne skutki naruszenia bądź do tego załagodzenia efektywnie zmierzały, nie może bowiem tu tracić z pola widzenia fakt, iż pozwany zareagował na sygnał o omyłkowym w istocie charakterze naruszenia i zamieścił niezwłocznie stosowne, bardziej lub mniej wyczerpujące oświadczenie.

Nawiązując zaś do trwałości naruszenia zauważyć należy, iż bezsprzecznie przedmiotowe naruszenie miało charakter jednorazowy, zaś jego negatywne skutki można ocenić jako wysoce nietrwałe.

Jak bowiem wynika z zeznań świadków strony powodowej, osoby zainteresowane, które zapoznały się z treścią publikacji, po bliższym zapoznaniu się z informacją i pierwszą próbą jej weryfikacji uzyskały choćby od powodów wyjaśnienie odnośnie do tego, iż jest to wynik oczywistej omyłki i jaki jest rzeczywisty stan rzeczy.

Zwrócić też należy uwagę, co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego i potwierdza nieznaczną szkodliwość publikacji, iż powodowie w środowisku hodowców gołębi cieszą się nadal nieposzlakowaną opinią i szacunkiem, co w istocie zbędnym czyni sięganie po środki o charakterze wysoce represyjnym i finansowo znacznie dotkliwym.

W ocenie Sądu przy tym, o ile zakaz pełnienia funkcji publicznych jest jak wskazano w pozwie sankcją stosowaną w trybie ustawy z 18 10 2006 r. orzecaną w toku postępowania lustracyjnego, to jednak brak jest w okolicznościach

sprawy podstaw dla uznania, iż powodom przypisywany był przymiot „(...)” bowiem żaden dowód przeprowadzony w sprawie o powyższym nie zaświadcza.

(przede wszystkim nie podnosili np., iż mieli kiedykolwiek obowiązek składania stosownych oświadczeń lustracyjnych podlegających ustawowej weryfikacji prowadzącej do orzeczenia zakazu).

Stąd też wyartykułowana w pozwie silna obawa swoistego piętna, jakie w ocenie powodów miałyby na nich ciążyć z tego powodu i w tym właśnie wymiarze, jest jeśli nie całkowicie chybiona, to znacząco wyolbrzymiona, tym bardziej, iż jak wcześniej wskazano przedmiotowy zakaz jest czy może być powiązany z innymi instytucjami, datującymi się z okresów wcześniejszych niż wzmiankowana ustawa.

Na koniec wreszcie powtórzyć należy, iż skala naruszenia dobra osobistego i związanej z tym krzywdy winna podlegać obiektywizacji, stąd też subiektywna pojmowana skala poczucia krzywdy winna ustąpić reakcją przeciętnym typowym, czy statystycznie w danej sytuacji oczekiwanym.

Wskazane wyżej kryteria i elementy przyznawania zadośćuczynienia oraz kształtowania jego wysokości wskazują niewątpliwie na to, iż niniejszy przypadek winien być uznany za z tego punktu widzenia graniczny, wysokość zaś świadczenia winna plasować się w najniższych i wręcz symbolicznych jego granicach, zważywszy na treść, odpowiedni zasięg oraz silny wydźwięk treści nakazanego w pkt I wyroku oświadczenia.

To właśnie ono bowiem ma za zadanie (i z pewnością zadanie to z naddatkiem wypełni) wyeliminowanie negatywnych skutków publikacji, za czym przemawia choćby skala obszerności oświadczenia zestawiona z fragmentem stanowiącym oś sporu w niniejszym postępowaniu.

Końcowo należy jedynie wskazać, iż sygnalizowany w pozwie wątek „naruszenia przez powodów prawa” nie był dla Sądu tym, który miałyby decydować o podwyższeniu wysokości zadośćuczynienia. „Egzekwowanie praworządności” w kontekście jaki został użyty w publikacji, to w ocenie Sądu tyle co korzystanie przez władze pozwanego związku z przysługującymi uprawnieniami w zakresie wprowadzenia i utrzymania wewnątrzorganizacyjnego „porządku” zgodnego z oczekiwaniami tychże władz, uważających, iż to powodowie działają na szkodę związku.

Przypisanie „łamania prawa” jest tu jedynie pewną figurą stylistyczną stanowiącą wyraz opinii, która to w realiach sprawy i bezspornego skonfliktowania stron nie będzie podlegała ścisłej weryfikacji w kategoriach prawdy lub fałszu.

Każde bowiem pismo procesowe zarzucające stronie przeciwnej działanie niezgodnie z przepisami prawa mogłoby być traktowane jako przejaw naruszenia dóbr osobistych, co jest siłą rzeczy nie do przyjęcia, czego jak się wydaje strona powodowa ma świadomość, skoro w żądaniu przeproszenia literalnie tego elementu publikacji nie ujęła.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 38 prawa prasowego, Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego kwoty po 500,- zł tytułem zadośćuczynienia oddalając powództwo w pozostałym zakresie punkt III wyroku).

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 i 108 kpc.

Co do kosztów procesu Sąd uznał, iż najbardziej trafnym z uwagi na uwzględnienie roszczeń pozwu w pewnej części (można przyjąć w około połowie, choć z oczywistych względów jest to z „procentowego” czy „kosztowego” punktu widzenia trudne do ustalenia), jest takie ustalenie kosztów procesu, które uwzględnia te poniesione przez powodów koszty sądowe (opłaty), które zostały przez powodów poniesione w zakresie takim w jakim wygrali proces i ponieśli opłaty.

Skoro zatem wygrali w zakresie roszczenia niemajątkowego oraz roszczenia majątkowego w niewielkiej części, to każdy z nich winien otrzymać kwotę 600,- zł tytułem zasądzonych w pkt I nakazania złożenia oświadczenia (art. 26 uoksc), oraz 30,- zł z tytułu zasądzonych zadośćuczynienia (art. 13 ust 1 uoksc), łącznie 630,- zł.

Podobną zasadę Sąd przyjął przy wynagrodzeniu pełnomocnika, przy czym tu dokonał pewnej korekty.

Skoro bowiem wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z rozporządzeniem z dnia 22 10 2015 r. , w sprawie o ochronę dóbr osobistych wynosi 720,- zł (8 ust. pkt 2), a sprawę o jednorodnym dla powodów będących współuczestnikami formalnymi charakterze prowadził jeden pełnomocnik, Sąd zasądził na rzecz powodów łącznie w tym zakresie jedno wynagrodzenie. (por. wyrok SA w Gdańsku z 30 10 2015 r - V ACa 386/15).

Jeśli zaś chodzi o wynagrodzenie pełnomocników co do roszczenia pieniężnego, to winno ono co do zasady przypadać po wzajemnym rozliczeniu na rzecz strony pozwanej, co wynika z porównania należnej powodom kwoty 90, zł z § 2 pkt 1 wzmiankowanego rozporządzenia i pozwanemu kwoty 900,- zł z § 2 pkt 3.

Sąd jednak uznał, iż w tym zakresie koszty pełnomocnika na rzecz pozwanego należało w rozliczeniu pominąć, skoro generalnie to powodowie wygrali sprawę, zaś żądanie uległo korekcie w zakresie roszczenia pieniężnego.

Stąd orzeczenie jak w pkt IV wyroku.